

Minister W. M. Mołotow wśród górników NRD



Delegacja rządowa ZSRR z pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowem na czele, w czasie pobytu w NRD w związku z uroczystościami pięćdziesiątce Republiki, odwiedziła okręg Karl Marx - Stadt.

Na zdjęciu: min. Mołotow w rozmowie z górnikami w czasie zwiedzania kopalni „Gluckauf”.

(Fot. - CAF)

Pierwsze plenarne posiedzenie rządu Chin Ludowych

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 15 października odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Rady Państwowej (rządu) Chińskiej Republiki Ludowej.

Na posiedzeniu omawiano zagadnienia dotyczące organizacji i pracy Rady Państwowej oraz powzięto w tej sprawie odpowiednie decyzje.

Po wysłuchaniu sprawozdania premiera Czou En-laj o rozmowach między Chinami a

Związkiem Radzieckim, Rada Państwowa zatwierdziła chińsko-radzieckie porozumienia zawarte w wyniku tych rozmów. Rada Państwowa zatwierdziła także porozumienie chińsko-albańskie w sprawie współpracy kulturalnej, technicznej i naukowej.

Porozumienia te będą przedstawić do ratyfikacji Stałemu Komitetowi Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.

G.M. Malenkov i W.M. Mołotow przyjęli delegację angielską

MOSKWA. 16 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkov oraz pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjęli delegację parlamentu angielskiego, która bawiła w Związku Radzieckim na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR.

Podczas rozmowy, która trwała przeszło godzinę i odbyła się w serdecznej atmosferze, poruszono sprawy związane z sytuacją międzynarodową i stosunkami między Związkiem Radzieckim a Anglią. Na przyjęciu obecny był także ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wiel-

kiej Brytanii w Związku Radzieckim, Hayter.

A. P. WOŁKOW I W. T. LACIS WYDALI PRZYJĘCIE NA CZĘŚĆ DELEGACJI PARLAMENTARZYSTÓW BRYTYJSKICH

MOSKWA. 15 października przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wołkow i przewodniczący Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR W. T. Lacies wydali przyjęcie na część delegacji parlamentarzystów brytyjskich, przebywającej w Związku Radzieckim na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR.

Przyjęcie przez W.M. Mołotowa działacza społecznego Indii

MOSKWA. 16 października pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister Spraw Zagranicznych ZSRR W.M. Mołotow przyjął hinduskiego działacza społecznego, członka parlamentu Lanki Sundarame, który przybył do Związku Radzieckiego na zaproszenie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS).

SEKRETARZ GENERALNY KWKZ PODEJMOWAŁ DELEGACJĘ DZIAŁACZY KULTURY I SZTUKI REPUBLICKI INDII

WARSZAWA. W dniu 16 bm. sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, ambasador J. K. Wende, podejmował w salach Urzędu Rady Ministrów delegację działaczy kultury i sztuki oraz artystów Republiki Indii z wiceministrem panią Chandrasekhar na czele.

Delegacja działaczy kultury i sztuki Indii opuściła Polskę

WARSZAWA. Po 10-dniowym pobycie w naszym kraju, delegacja działaczy kultury i sztuki oraz artystów Re-

publiki Indii z wiceministrem panią Chandrasekhar na czele opuściła Polskę, udając się do Czechosłowacji.

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Poniedziałek, 18 października 1954 roku

Rok III. Nr 247 (652)

Mieszkańcy Ziemi Koszalińskiej wybierają najlepszych spośród siebie do Komitetów Frontu Narodowego

W tych dniach we wszystkich miejscowościach naszego województwa odbywają się zebrania mieszkańców zwolane przez Komitety Frontu Narodowego, na których dokonuje się wyboru członków KFN.

Zebrania te są dowodem rosnącej aktywności mas pracujących Ziemi Koszalińskiej, coraz szerszego ich udziału w życiu politycznym i społecznym naszego kraju.

Spoleczeństwo nasze zdaje sobie sprawę ze znaczenia i roli Frontu Narodowego i dlatego do Komitetów Frontu Narodowego wybierani są najlepsi, najkrywniejsi działacze polityczni i społeczni, ludzie wyróżniający się w pracy zawodowej, produkujący chłopci.

W ub. sobotę w sali kina w Sianowie odbyło się zebranie mieszkańców, zwolane przez Komitet Frontu Narodowego. Przychodzą robotnicy z Sianowskiej Fabryki Zapalek i Fabryki Wozów, pracownicy gminnej spółdzielni, chłopcy, gospodynie domowe.

W myśl porządku obrad człon-

nek ustępującego komitetu. Jan Trzeciakowski, wygłasza referat o roli i zadaniach Komitetu Frontu Narodowego. Referat pokazuje, czym jest Front Narodowy i jakie stoją przed nim zadania. Zebrani słuchają w skupieniu. Po dyskusji zgłaszają kandydatów. Padają nazwiska: Cecylia Kulińska, Trzeciakowski, Stanisław Głajcer, Józef Bakliś, Barbara Kurzablińska, Michał Stefańczak, Kazimiera Kuźma... Razem wybrali 17 swoich najlepszych przedstawicieli. Wybrali tych, którzy gotychozasowa praca zawodowa i społeczną zasłużyli sobie na uznanie i zaufanie.

Tow. Trzeciakowski — znany i szanowany przez wszystkich mieszkańców przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sianowie. W ciągu krótkiego okresu czasu Rada Narodowa w Sianowie pracując pod jego przewodnictwem, zrobiła wiele dla mieszkańców Sianowa. Wyremontowano szereg domów — liczył robotnicy otrzymali mieszkania. Odebrano spekulantom ziemię i oddano robotnikom na działki. Mieszkańcy znają dobrze swego przewodniczącego, lubią go i szanują. Wybrali go do Komitetu Frontu Narodowego.

Mąż Kazimierzy Kuźmy pracuje w zw. zawodowych. Późno wieczorem wraca z terenu i wczesnie rano wyjeżdża. Ob. Kuźmowa ma sześćoro dzieci, a więc niemało zajęć, ale mimo to znajduje jeszcze czas, by pracować społecznie w Komitecie blokowym. Nie jest jej obca żadna sprawa dotycząca mieszkańców bloku. Ogródki działkowe, remonty mieszkań, czystość miasta, praca w szkole — oto sprawy, którym poświęca wiele uwagi.

Do Komitetu Frontu Narodowego

wybrano również znawcę w mieście przewodnika pracy Sianowskiej Fabryki Zapalek — Zygmunta Marszala.

Ob. Wacława Staniewicza mieszkańcy Sianowa znają z wydawanych „blyskawic”. Jego nazwisko można zawsze znaleźć na czele najlepszych w wyminowaniu się z obowiązkowych dostaw dla państwa. Ten produkujący gospodarz jest wzorem dla wielu innych. Prowadzi intensywną gospodarkę hodowlaną i kontraktuje wiele tuczników. Do komitetu wybrano go jednogłośnie.

Ob. Michał Stefańczak — znany aktywista gminy, pracownik gminnej spółdzielni, interesuje się nie tylko pracą zawodową — torfownictwem. Dzięki jego pracy wyminującej chłopcy w gromadzie Sucha założyli w sierpniu spółdzielnię produkcyjną.

W Sianowie wybrano Komitet Frontu Narodowego. Wszyscy mieszkańcy wybrali spośród siebie 17 najlepszych, najofiarniejszych i najbardziej zasłużonych. Są wśród nich członkowie partii, ZMP-owcy, ZSL-owcy i bezpartyjni, robotnicy, chłopcy, pracownicy umysłowi, gospodynie domowe.

Plenum NKW ZSL

WARSZAWA. 16 bm. odbyło się w Warszawie plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL. Plenum obradowało nad rolą i zadaniami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w kampanii wyborczej do rad narodowych. Udział w plenum wzięli członkowie i zastępcy członków NKW, prezesi woj. komitetów wykonawczych ZSL oraz przewodniczący i wiceprzewodniczący prezydiów woj. rad narodowych — członkowie ZSL.

W XII rocznicę stracenia 50 bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne

WARSZAWA. 16 bm. w 12-tą rocznicę stracenia przez hitlerowców na szubienicach 50 więźniów Państwa — członków PPR

i bojowców GL, lud Warszawy uczcił pamięć poległych za wielką sprawę wyzwolenia narodowego i społecznego.

Sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy

BUDAPESZT. 15 bm. w Budapeszcie otwarta została sesja komitetu wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD). W pracach komitetu wykonawczego biorą udział przedstawiciele organizacji dziennikarzy ZSRR, Chin Ludowych, Fran-

cji, Finlandii, NRD, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, MRL i Węgier. W sesji uczestniczą również dziennikarze austriaccy, duńscy, chilijscy, brazylijscy i hinduscy.

Tematem obrad jest przygotowanie międzynarodowego spotkania dziennikarzy.

10-lecie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”

WARSZAWA. W dniu 16 bm. w Domu Dziennikarza w Warszawie, odbył się obchód 10-letnia istnienia Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” — pierwszej instytucji wydawniczej w Polsce Ludowej.

Na swej uroczystości pracownicy „Czytelnika” gościli przedstawicieli KC PZPR, władz państwowych oraz wielu literatów, plastyków i dziennikarzy.

Premier Indii Nehru przybył do Rangunu

DELHI. Premier Indii Nehru, który udał się w podróż do Chińskiej Republiki Ludowej, przybył w sobotę 16 bm. do stolicy Birmy — Rangunu.

Na lotnisku w Rangunie premiera hinduskiego powitały serdecznie tłumy mieszkańców stolicy Birmy.

Premier Nehru odbędzie rozmowy z premierem Birmy U Nu, po czym uda się do Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, by złożyć w Hanoi wizytę prezydentowi Ho Szii Minowi.

Plenum KC FPK

PARYŻ. Dnia 15 bm. rozpoczęło się w Paryżu Plenum KC Komunistycznej Partii Francji. Na porządku dziennym znajduje się zagadnienie walki przeciwko wskrzeszeniu militarystki niemieckiej, walki w obronie pokoju. Referuje — członek Biura Politycznego KC FPK L. Casanova.

Nowomianowany poseł Holandii przybył do Warszawy

WARSZAWA. W dniu 16 bm. przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Holandii w Polsce p. dr Frans Albert van Woerden, witany przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartola oraz członków poselstwa Holandii z charge d'affaires A. I. Jonkheerem Petrussem J. Eekhoutem na czele.

Zeswiata

● AMMANU (Jordania)
W sobotę 16 bm. w stolicy Jordanii Ammanu odbyły się potężne demonstracje antyamerykańskie. Starcia między policją a demonstrantami trwały przeszło 5 godzin. Demonstranci wdarli się do księgarni „amerykańskiego ośrodka informacyjnego” i podpalił lokal. Policja zabiła trzech demonstrantów.

● NOWY JORK
16 bm. rozpoczął się strajk 24 tys. kierowców samochodów ciężarowych w dwu stanach amerykańskich New York i New Jersey. Strajkujący domagają się podwyżki płac.

Podział powiatów na okręgi wyborcze

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie powzięło uchwałę w dniu 5 października br. w sprawie podziału powiatów na okręgi wyborcze dla wyborów do powiatowych rad narodowych.

Powiat Kołobrzeg

OKRĘG NR 40

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Charzyno Prez. GRN. Liczba radnych wybieranych w okręgu — 7. Granice okręgu — grom. Charzyno, Stary Borek, Bogusławiec, Ryszewo.

OKRĘG NR 41

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Ryman Prez. GRN. Liczba radnych wybieranych w okręgu — 10. Granice okręgu — grom. Ryman, Siemysł, Starnin.

OKRĘG NR 42

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Gościno Prez. GRN. Liczba radnych wybieranych w okręgu — 9. Granice okręgu — grom. Gościno, Robuń, Karścino.

OKRĘG NR 43

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Dygowo Prez. GRN. Liczba radnych wybieranych w okręgu — 15. Granice okręgu — grom. Dygowo, Wrzosowo, Rusowo, Czernino, Niekanin, Ustronie Morskie.

OKRĘG NR 44

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Karłino Prez. MRN. Liczba radnych wybieranych w okręgu — 4. Granice okręgu — m. Karłino.

OKRĘG NR 45

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. MRN Kołobrzeg. Liczba radnych wybieranych w okręgu — 15. Granice okręgu — m. Kołobrzeg.

TABLICA HONOROWA

O tytuł przodującego traktorzysty Ziemi Koszalińskiej

Zamieszczamy czwartą z kolei tablicę honorową traktorzystów PGR z naszego województwa, uzyskujących najlepsze wyniki w długofalowym współzawodnictwie o tytuł przodującego traktorzysty Ziemi Koszalińskiej. Tablica sporządzona została na podstawie meldunków z poszczególnych zjednoczeń PGR.

W dalszym ciągu nie nadsyła meldunków zespół PGR Stanomino, posiadający wielu wyróżniających się w pracy traktorzystów. Uzyskane przez nich wyniki podajemy według stanu sprzed dwóch tygodni. Wydaje się nam, że konieczna jest bardziej zdecydowana interwencja w tej sprawie ze strony Zjednoczenia PGR Polczyn-Zdrój.

A oto traktorzyści przodujący w rywalizacji o sztandar przedchodni Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych:

Imię i nazwisko	Zespół	Ilość orki śred. przel. od 1. I. 9. X. w ha	Ogółem w tym w transp.
CIĄGNIKI OGUMIONE MARKI „URSUS”			
1. Józef Januszewski	Rychnowy	1.004	23
2. Jan Federowicz	Rychnowy	824	—
3. Andrzej Bacic	Ostrowiec	800	268
4. Władysław Kaleczyński	Kalisz Pom.	795	—
5. Stefan Borowiak	Rychnowy	794	48
6. Marian Majoch	Rychnowy	732	17
7. Władysław Kołoszko	Drawsko	705	238
8. Edmund Tuszyński	Przechlewo	702	8
9. Jan Wróbel	Okonek	687	335
10. Józef Konieczny	Stanomino	687	—
11. Józef Stencel	Grapice	682	—
12. Bolesław Chranowski	Główczyce	682	90
13. Rudi Berling	Debrzno	674	—
14. Leon Mysza	Wyczechy	672	—
15. Józef Sadowski	Debrzno	668	—
16. Eugeniusz Elter	Motaryzno	658	115
17. Józef Borowiak	Rychnowy	657	24
18. Tadeusz Radziemski	Motaryzno	648	114
19. Witold Derko	Wyczechy	643	—
20. Klemens Klawikowski	Główczyce	635	63
21. Mieczysław Sękowski	Stanomino	635	—
22. Aleksander Cisło	Biały Bór	634	24
23. Marian Ozan	Wyczechy	633	—
24. Anatol Więckiewicz	Ostrowiec	631	208
25. Antoni Orczyk	Górawino	616	24
26. Jan Krasula	Stanomino	615	—
27. Mieczysław Bogdański	Stowieńsko	612	27
28. Władysław Zuba	Kalisz Pom.	612	—
CIĄGNIKI MARKI „ZETOR”			
1. Tadeusz Gierg	Grapice	554	—
2. Antoni Szymczyk	Wyczechy	545	—
3. Fryderyk Pawański	Rychnowy	540	—
4. Antoni Stoltman	Wyczechy	539	—
5. Zygmunt Woźnica	Drawsko	535	—
6. Jan Chlimiak	Skarszów	531	210
7. Jan Makiej	Drawsko	493	—
8. Stefan Studziński	Biały Bór	479	49
9. Stanisław Wyskida	Biały Bór	470	43
10. Feliks Burda	Górawino	469	—
11. Helmut Peldeltr	Myśliń	453	95
12. Alojzy Knut	Barnów	447	76
13. Stanisław Krycza	Stanomino	443	—
14. Marian Marcinkowski	Kalisz Pom.	438	—
15. Władysław Pawłowski	Stowieńsko	436	23
16. Stanisław Grabowski	Biały Bór	425	25
17. Edward Kapys	Łubno	424	—
18. Stanisław Mędrak	Łubno	419	—
19. L. Klecke	Świerzenko	417	—
20. Józef Koryłok	Biały Bór	413	49
21. Edward Franz	Bainów	407	99
22. Gerard Rumke	Dobrociechy	403	—

Wymienieni na tablicy traktorzyści przekroczyli już roczną normę pracy, która dla ciągników ogumionych marki „Urusus” wynosi 525 ha orki średniej przeliczeniowej, a dla „Zetorów” — 400 ha. Prócz tego normę roczną przekroczyło także około 30 dalszych traktorzystów PGR, których jednak z braku miejsca nie możemy wyliczyć.

Nie należy jednak zapominać, że obok tych przodujących traktorzystów jest w naszym województwie wielu takich, którzy nie wykonują nakreślonych zadań dziennych. Należą do nich m. in. Edward Paszkiewicz i Czesław Graczyk z zespołu PGR Świdwów, Bronisław Skupiński i Tadeusz Szmuc z PGR Cieszyń, Stanisław Pytel i Stefan Chmielewski z PGR Drawsko, Mieczysław Stańczyk z Biesowic, Władysław Szydło z Noskowa i inni.

Dlatego też przodujący traktorzyści winni nie tylko sami wysoko przekraczać ustalone normy, ale również pomagać słabszym, dzieląc się z nimi swymi doświadczeniami, zachęcać do lepszej i wydajniejszej pracy. Tylko wspólny wysiłek wszystkich traktorzystów zabezpieczy szybko i terminowo wykonanie orki zimowych, które są niezbędnym warunkiem zwiększenia plonów w roku przyszłym.

Dzień wyborów w NRD będzie dniem zwycięstwa idei pokoju

Przemówienie Wilhelma Piecka

BERLIN. 15 bm. Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wilhelm Pieck, wygłosił przez radio przemówienie poświęcone wyborom do Izby Ludowej NRD. W przemówieniu swoim Prezydent Pieck powiedział m. in.:

W przeddzień wyborów zwracam się do wszystkich wyborców, by 17 października jednomyślnie wyrazili swą wolę pokoju, przywrócenia jednności narodowej Niemiec, woli pokojowej pracy w imię szczęścia i dobrobytu mas pracujących. Wyniki wyborów w dniu 17 października mieć będą ogromne znaczenie dla życia i przyszłości każdego obywatela naszej Republiki i całego narodu niemieckiego.

Pokój, czy wojna? — oto główny problem, który stoi przed każdym obywatelem mającym prawo głosu. Jedność naszej ojczyzny, czy dalsze pogłębienie jej rozbiła? Odezwa przedwyborcza Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych jest programem pokoju i zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych. Na liście kandydatów Frontu Narodowego znajdują się nazwiska przedstawicieli wszystkich warstw ludności i wszystkich światopoglądów, których jednoczy wola poświęcenia wszystkich swych sił sprawie pokoju i zjednoczenia Niemiec.

Ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich prowadzili w Londynie rokowania z Adenauerem, zastanawiając się, jak uzbroić Niemcy zachodnie i przekształcić je w bazę wypadową nowej wojny.

Nie upłynęło jeszcze 20 lat od owego dnia, kiedy Hitler w marcu 1935 roku, wprowadzając przymusową służbę wojskową, oświadczył, że stworzy armię liczącą tylko 500—600 tysięcy żołnierzy. To był początek. A koniec był taki, że od 5 do 6 milionów żołnierzy niemieckich spoczęło w bratnich mogiłach, a w kraju zgineły setki tysięcy kobiet, dzieci i starców.

Teraz znowu słyszymy: Bonn zadawała się armią liczącą 500 tysięcy żołnierzy. Jednakże już nazajutrz po konferencji londyńskiej boński minister spraw wojskowych

Blank — jak podała jedna z amerykańskich agencji prasowych — oświadczył, że przede wszystkim przeprowadzony zostanie pobór roczników 1935 i 1936, ale również osoby urodzone w latach 1929—1934 będą powołane do odbycia dłuższego przeszkolenia wojskowego i że nawet byli żołnierze, którzy brali udział w wojnie hitlerowskiej, powołani będą na krótkoterminowe ćwiczenia wojskowe. Plan rekrutacji całej męskiej ludności Niemiec zachodnich jest już opracowany we wszystkich szczegółach. W ten sposób przygotowuje się nową wojnę agresywną, wojnę odwetową, do której zmierzają niepoprawni militaryści.

Następnie Wilhelm Pieck oświadczył: — Poczucie obowiązku i odpowiedzialności nakazuje mi jako prezydentowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej ponownie oświadczyć dziś wszystkim moim rodakom: remilitaryzacja Niemiec zachodnich zagraża istnieniu narodu niemieckiego...

Przechodząc do sprawy zjednoczenia Niemiec Prezydent Pieck stwierdził:

Naród niemiecki ma pełne prawo do zajęcia należnego mu miejsca, jako naród równo uprawniony w rodzinie milujących pokój narodów. Nieodzowną i naturalną przesłanką do tego, by mogło to nastąpić, jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. W tym celu konieczne jest zwołanie konferencji czterech mocarstw, w której powinni wziąć także udział na równych prawach przedstawiciele obu części Niemiec. Właśnie dlatego odezwa przedwyborcza Frontu Narodowego zawiera żądanie wnośnienia rokowań w sprawie Niemiec.

Mówca wezwał ludność, by podczas wyborów do Izby Ludowej głosowała przeciwko przygotowaniom wojennym w Niemczech zachodnich, oddając swe głosy na listę Frontu

Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Wzywam wszystkich wyborców — powiedział w zakończeniu Prezydent Pieck — by oddali swe głosy na rzecz utrwalenia i umocnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na rzecz jej dalszego rozkwitu, jako pierwszego w historii Niemiec prawdziwie pokojowego państwa. Jednomyślnie poparcie jednolitej listy Frontu Narodowego uczyni dzień wyborów dniem zwycięstwa idei pokoju, idei wzajemnego zrozumienia i jedności w imię naszej szczęśliwej przyszłości, w imię wolnego, pokojowego i niezawisłego wielkiego narodu niemieckiego.

O trwały pokój w Azji i na całym świecie

List A. Wyszyńskiego do przewodniczącego IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. Szef delegacji ZSRR na IX sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, A. Wyszyński, wystosował 15 października do przewodniczącego sesji van Kleffensa list, w którym prosi o umieszczenie na porządku obrad obecnej sesji Zgromadzenia, jako pilnej i doniosłej kwestii, punktu „o agresywnych działaniach przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i o odpowiedzialności za te działania marynarki wojennej USA”.

Do listu A. Wyszyński załączył notatkę wyjaśniającą oraz projekt rezolucji w powyższej sprawie. W notatce wyjaśniającej m. in. czytamy:

W wyniku zakończenia wojny w Korei i przywrócenia pokoju w Indochinach wytworzyły się warunki sprzyjające uregulowaniu innych nie rozwiązanych problemów między narodowych i dalszemu złagodzeniu napięcia międzynarodowego. Dotyczy to również Azji i Dalekiego Wschodu, gdzie nie są dotychczas uregulowane problemy o doniosłym znaczeniu dla utrzymania pokoju w tej strefie. Jednym z takich niezmiernie ważnych problemów jest kwestia Tajwanu, który zagarnięty został przez siły zbrojne USA i pozostaje nadal pod ich kontrolą.

Sytuacja w rejonie Tajwanu i mórz chińskich ostatnio nie tylko nie zmieniła się na lepsze, lecz przeciwnie — zaostriżyła się wobec mnożących się agresywnych działań sił zbrojnych kontrolowanych przez VII flotę USA przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Znajduje to wyraz w systematycznych prowokacyjnych atakach kuomintangowskich okrętów i samolotów wojennych na chińskie miasta i wyspy przybrzeżne.

W wyniku agresywnych działań sił zbrojnych USA w tej strefie wytworzyła się niebezpieczna sytuacja.

VI losowanie obligacji NPRSP zakończone

16 bm. zakończyło się trwające od 1 bm. VI losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Potężny strajk dokerów londyńskich trwa i rozszerza się

LONDYN. Strajk 23 tysięcy dokerów londyńskich trwa w dalszym ciągu. Jak podaje agencja Reutera, spodziewane jest przystąpienie do strajku 17 tysięcy dokerów w Liverpoolu.

Na niedzielę 17 bm. zapowiedziany był strajk pracowników obsługujących latarnie morskie, holowniki i barki w okręgu londyńskim. Tym samym liczba strajkujących w

porcie londyńskim powiększyła się o 4.500 osób. W sobotę 16 bm. do strajku obsługi autobusów londyńskich przyłączyło się dalszych kilka tysięcy kierowców i konduktorów. W chwili obecnej strajk ten objął prawie 20 tysięcy pracowników transportu miejskiego. Wobec zaostrej sytuacji strajkowej, rząd angielski zwołał w sobotę nowe posiedzenie gabinetu.

W 10 rocznicę wyzwolenia północnej Norwegii przez Armię Radziecką

MOSKWA. Jak donoszą z Oslo, 15 bm. przybyła do stolicy Norwegii radziecka delegacja rządowa w celu wzięcia udziału w obchodach 10 rocznicy wyzwolenia północnej Norwegii przez Armię Radziecką. W skład delegacji wchodzi generał-lejtnant W. I. Szerbakow i kontradmirał S. D. Ziuzin. W 1944 roku dowodzili oni wojskami radzieckimi, które walczyły o wyzwolenie północnej części Norwegii — Finmark.

Radziecka delegacja rządowa, na czele której stoi ambasador G. P. Arkadiew, weźmie udział 24 października w obchodach 10-lecia wyzwolenia Finmarku, które odbędą się w mieście Kirkenes.

brzemienna w poważne następstwa dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów. Bezpośrednią odpowiedzialność za wytworzony stan rzeczy ponoszą agresywne siły USA, które po zakończeniu wojny w Korei i przywróceniu pokoju w Indochinach przekształcają strefę Tajwanu i mórz chińskich w nowe ognisko wojny, stwarzają poważną zagrożenie pokoju i zaostriżają sytuację międzynarodową.

Delegacja ZSRR uważa, że taki stan rzeczy, zagrażający pokojowi i bezpieczeństwu na Dalekim Wschodzie, uzasadnia umieszczenie na porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego jako nowego punktu tej pilnej i doniosłej kwestii.

Projekt rezolucji o agresywnych działaniach przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i o odpowiedzialności za te działania marynarki wojennej USA brzmi następująco:

— Zgromadzenie Ogólne, stwierdzając, że w ostatnich czasach w wyniku zakończenia wojny w Korei i przywrócenia pokoju w Indochinach wytworzyły się warunki sprzyjające uregulowaniu innych nie rozwiązanych problemów międzynarodowych i dalszemu złagodzeniu napięcia międzynarodowego

zaniepokojone faktem, że w rejonie wyspy Tajwan i mórz chińskich mają miejsce ze strony sił zbrojnych kontrolowanych przez Stany Zjednoczone agresywne działania napadające na miasta i przybrzeżne obszary Chin, które te działania przekształcają tę strefę w nowe ognisko wojny i stanowią poważną groźbę dla pokoju

stwierdzając również, że siły zbrojne mające swą bazę we wspomnianej strefie dokonują pirackich napadów na otwartym morzu na statki handlowe różnych krajów, zagarniają te statki i dopuszczają się brutalnych aktów przemocy wobec ich załóg

potępia te agresywne działania, zagrażające pokojowi i bezpieczeństwu na Dalekim Wschodzie, oraz zaleca rządowi Stanów Zjednoczonych, ponoszącemu odpowiedzialność za sytuację, jaka wytworzyła się w tej strefie, podjąć niezbędnych kroków dla położenia kresu wspomnianym agresywnym działaniom, tak również pirackim napadom na statki handlowe różnych krajów,

By nic nie mąciło Rady narodowe a burżuazyjny samorząd

spokoju narodów

Czy można mówić o odprężeniu w sytuacji międzynarodowej dopóki toczyła się wojna w Korei i w Indochinach?

Czy można mówić o pełnym odprężeniu w sytuacji międzynarodowej dopóki trwa wyścig zbrojeń, póki nie ma międzynarodowego układu w sprawie energii atomowej?

Czy narody Europy mogą z całym spokojem spoglądać w przyszłość póki nie jest rozwiązany najistotniejszy, najbardziej palący problem europejski — problem niemiecki, póki czynione są próby rozbić Europę na dwa wrogie sobie obozy? Odpowiedź na to pytanie jest negatywna.

Podobnie dla utrwalenia pokoju konieczna jest normalizacja stosunków na całym świecie, konieczne jest rozwiązanie takich problemów, jak np. problem koreański, konieczne jest położenie kresu aktom agresji, dokonywanym przez uzbrojone przez USA bandy czangkajszekowskie.

Nie można mówić o prawdziwym utrwaleniu pokoju dopóki nie zostaną rozwiązane w drodze rokowań wyższe wymienione zagadnienia.

Jeden z doniosłych warunków osiągnięcia odprężenia w sytuacji międzynarodowej zostały już spełnione. Niestrudzone wysiłki dwóch wielkich mocarstw obozu pokoju i socjalizmu — ZSRR i Chin Ludowych doprowadziły do ugaszenia płomieni wojny w Korei i w Indochinach, powodując istotne odprężenie w sytuacji międzynarodowej i przekreślając waszyngtońskie plany rozszerzenia obu tych ognisk agresji.

Obecnie kolej przyszła na uregulowanie innych spraw, na zrealizowanie innych warunków niezbędnych dla zapewnienia ludzkości trwałego pokoju i bezpieczeństwa. I oto jesteśmy w ostatnich tygodniach świadkami nowych wysiłków ze strony Związku Radzieckiego, zmierzających do możliwie jak najszybszego zapoznania płaszczyzny porozumienia w wielu istotnych sprawach spornych.

Wysiłki te spowodowały powstanie nowych perspektyw porozumienia w dwóch podstawowych sprawach: w sprawie rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady oraz w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Jeżeli do propozycji radzieckich w obu tych sprawach dojdą zawarty w komunikacie o rokowaniach radziecko-chińskich program normalizacji stosunków na Dalekim Wschodzie, wysuwający sprawę szybkiego zjednoczenia Korei i zwołania w

tej sprawie konferencji zainteresowanych państw, normalizacji stosunków z Japonią, przywrócenia Chinom należnych im praw w ONZ oraz położenia kresu amerykańskiej okupacji chińskiej wyspy Tajwan — będziemy mieli pełny program, z jakim Związek Radziecki, wspierany przez Chin Ludowe, przez cały obóz pokoju i socjalizmu oraz milijony pokój narodów, występuje dziś na arenie międzynarodowej.

Jakie perspektywy otwiera złożona przez ZSRR w ONZ propozycja w sprawie rozbrojenia i broni atomowej? Realizacja tej propozycji w sposób bardzo istotny przyczyniłaby się do utrwalenia pokoju.

Realizacja propozycji radzieckiej spowodowałaby, że miliardy topione dziś na całym świecie w produkcji zbrojeniowej znalazłyby lepsze przeznaczenie — zamiast iść na produkcję wymierzoną przeciwko człowiekowi, szłyby na produkcję mającą służyć człowiekowi.

Realizacja propozycji radzieckich w sprawie Niemiec, propozycji mówiących o natychmiastowym wycofaniu wszystkich wojsk okupacyjnych z całego Niemiec i o ponownym rozpatrzeniu przez mocarstwa wszystkich wniosków, dotyczących wolnych wyborów ogólnoniemieckich, spowodowałaby zrobienie bardzo istotnego kroku naprzód na drodze do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Na drodze do powstania zjednoczonego, pokojowego, demokratycznego, suwerennego państwa niemieckiego. O tym jak bardzo istotne znaczenie dla pokoju, dla bezpieczeństwa narodów europejskich ma uregulowanie w tym duchu problemu niemieckiego świadczy historia ostatnich 40 lat. Historia mówiąca o tym, że właśnie fakt, iż w sercu Europy istniało państwo niemieckie, w którym rządziła militariści niemieccy, doprowadził do wybuchu dwóch wojen światowych.

Niejednokrotnie Związek Radziecki głosił, że sprawa pokoju jest niepodzielna. Zresztą historia ostatnich wojen potwierdza tę tezę.

Wcielenie w życie tego konkretnego programu rozwiązania wszystkich spornych problemów zapewniłoby trwałą pokój i bezpieczeństwo narodów, doradziło by do tego, że ludzkość mogłaby wszystkie swe siły twórcze skierować na pomnażanie swych bogactw, podnoszenie swego dobrobytu i kultury.

T. G.

5 grudnia br. odbędą się w Polsce pierwsze wybory do rad narodowych — wojewódzkich, miejskich, powiatowych, dzielnicowych, gromadzkich i osiedli. Wybory te są doniosłym wydarzeniem w życiu naszego narodu.

Niejednym może zastanawiać się: w Polsce przedwrzesniowej odbywały się wybory do rad miejskich i gminnych, mieliśmy rady i zarządy miejskie i gminne, a nawet związki samorządu miejskiego i terytorialnego. I w państwach kapitalistycznych, we Francji, Włoszech, Anglii odbywały się wybory do tzw. samorządu lokalnego. Cóż więc w tych naszych przyszyłych terytorialnych organach jednolitej władzy państwowej jest specjalnego, dlaczego wybory do rad mają takie wielkie znaczenie?

Przede wszystkim przypomnijmy sobie czym był samorząd lokalny w Polsce przedwrzesniowej i czym jest on dzisiaj w państwach kapitalistycznych. Był on u nas i jest w państwach kapitalistycznych nieodłączną częścią składową aparatu państwowego służącego interesom burżuazji i warstw uprzywilejowanych.

Niewątpliwie klasa robotnicza i jej partia rewolucyjna starała się, szczególnie w miastach i większych skupiskach proletariatu przemysłowego i stara się dzisiaj w państwach kapitalistycznych wykorzystać samorząd jako teren walki o poprawę warunków bytowych ludności pracującej i robotników w szczególności. Ale jakie ograniczone są możliwości w tej dziedzinie, w tych nawet samorządach miejskich Francji i Włoch, gdzie partie komunistyczne i lewicowa rewolucyjna zdobyły większość i gdzie merami (burmistrzami) są nasi towarzysze. We wszystkich bowiem państwach kapitalistycznych kompetencje, to znaczy zakres i możliwości działania, tzw. samorządu, są mocno ograniczone, a samorząd zorganizowany jest tak, by służył on interesom klas uprzywilejowanych.

Kompetencje samorządu ogranicza przede wszystkim różnorodność i nadrzędność władz państwowych mianowanych przez rząd centralny państwa kapitalistycznego: wojewodów, starostów i komisarzy w dawnej Polsce, prefektów i nadprefektów w dzisiejszej Francji. Minister spraw wewnętrznych, wojewoda, starosta, komisarz, mógł zawiesić każdą uchwałę rady miejskiej, miał prawo (i często z niego korzystał), nie zatwierdzić prezydenta,

inż. STANISŁAW TOŁWIŃSKI
Generalny Dyrektor w Urzędzie Rady Ministrów

burmistrza czy członka zarządu miejskiego wybranego przez radę, ustanowić według swego uznania zarząd komisarzyczny. Zakres działania i uchwalenia budżetu przez rady miejskie był mocno ograniczony.

Organizacja samorządu ściśle oddzielała uprawnienia ustawodawcze od wykonawczych. Zarząd miejski zatwierdzony przez władzę państwową stawał się faktycznie niezależny od rady; stawał się posłusznym narzędziem państwa kapitalistycznego. Tak zwani ławnicy, wybierani przez radę zatwierdzali tylko postanowienia i zarządzenia dyrektorów i urzędników mianowanych przez prezydenta miasta, czy burmistrza. Stanowiska ławników stawały się często zwykłymi synekurami dobrze opłacanymi właśnie za posłuszeństwo i nieprzeszkadzanie władzy wykonawczej. Radni wybierani na kilka lat tracili zaraz po wyborach kontakt z ludnością, często byli przekupywani posadami. Znana w warszawskiej radzie miejskiej banda Jaworowskiego była trzymana w posłuchu rozmaitymi posadami w tramwajach, gazowni, elektrowni, w teatrach.

O tym jak wyglądały wybory do samorządu krótko i wyraźnie powiedział w swym przemówieniu sejmowym tow. R. Zambrowski: „Robotnicy Warszawy pamiętają wybory do rady miejskiej w 1927 roku, w których władze sanacyjne unieważniły listę komunistyczną, na którą podoło 70 tysięcy głosów. Robotnicy Łodzi pamiętają wybory do rady miejskiej w 1936 roku, które przyniosły zwycięstwo jednolitemu frontowi komunistów i socjalistów, ale zakończyły się wyznaczeniem przez rząd sanacyjny komisarycznego zarządu miejskiego”. Robotnicy Zagłębia pamiętają za pewne rządy tzw. pepesowskiego samorządu w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej z odpowiednio dobranymi do zarządu miejskiego wygodnymi dla sanacji prowodyrami.

A co można powiedzieć o fikcji tzw. samorządu terytorialnego w gminach, powiatach i powiatach? Tam wszechwładnym panem był starosta (kumający się z ówczesnym i tak zwanym śmieciakom towarzystwem), wójt posłuszny we wszystkim panu staroście, no i sołtys pozostający na usługach posterunkowego policji. Stanowisko sekretarza zarządu gminnego, płatnego urzędnika, wyrastało ponad „obieralnego” wó-

ta i oddawało mu na łaskę i niełaskę chłopca przy wyznaczaniu podatków i załatwianiu z władzą wszystkich niemałych, codziennych spraw.

Rady narodowe w Polsce Ludowej wyrosły z walki wyzwoleńczej, prowadzonej przeciwko okupantowi przez klasę robotniczą w przymierzu z rewolucyjnym chłopstwem i całą prawdziwie patriotyczną częścią narodu. Krzepły i rozwijały się w ogniu walki o wyzolenie narodowe i społeczne pod kierownictwem prowadzącej siły narodu — rewolucyjnej partii klasy robotniczej.

Nie ma u nas burżuazyjnej zasady podziału władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowną, co ograniczało i spowodowało do zupełnej bezsilności oraz wciągało do bezpośredniej służby państwu kapitalistycznemu dawny samorząd terytorialny. Rady narodowe powołują swoje prezydium i kontrolują ich działalność, powołują ławników ludowych sądownictwa powszechnego i członków kolegiów orzekających w postępowaniu administracyjnym. Rady narodowe — tak samo jak i w innych krajach demokracji ludowej, gdzie władzę sprawuje lud pracujący — stały się jednolitymi organami władzy państwowej w terenie, opartymi na jak najbardziej idącej demokracji, to znaczy na jak najszerzym włączeniu mas do rządzenia państwem. Rady narodowe posiadają pełnię władzy państwowej na swym terenie w stosunku do wszystkich jednostek im podległych i prawo kontroli działalności jednostek państwowych — gospodarczych, oświatowo-kulturalnych i socjalnych.

Rady narodowe wykonują swą władzę w oparciu i przy pomocy szerokich rzesz ludności pracującej, społeczeństwa swego terenu, drogą włączenia go w coraz szerszym zakresie do rządzenia państwem, zapraszania na sesje rad, przez wciąganie do pracy w komisjach rad, wysłuchiwanie skarg i zażaleń ludności, zebrania sprawozdawcze radnych, zebrania wiejskie, czuwanie nad pracą eksploatacyjną zakładów ze wsią itp.

Nowy podział administracyjny kraju, powołanie rad gromadzkich i osiedlowych zamiast dotychczasowych rad gminnych, tworzenie nowych powiatów — wszystko to ma na celu dalsze zbliżenie władzy ludowej do szerokiej mas ludności pracującej naszego

kraju, przede wszystkim ludności wiejskiej, której łączność z władzą przez sołtysów i radnych gminnych z gromad, często bardzo oddalonych od siedzib gmin, była niedostateczna.

Te zarządy i zapewnienia rad narodowych uprawniają ludność pracującą miast i wsi do pełnego współudziału w ciągłym ulepszaniu swego życia, realizowaniu podstawowych, zagwarantowanych przez Konstytucję PRL. praw i obowiązków obywateli, zapewniają ludności pracującej pełnię samorządu, nie tego w cudzym oświadczeniu, lecz prawdziwego, opartego na pełnej, istotnej demokracji, czyli ludowości.

„Rady narodowe wyrażają wolę ludu pracującego oraz rozwijają jego inicjatywę twórczą i aktywność w celu pomnażania sił, dobrobytu i kultury narodu” — głosi art. 35 naszej Konstytucji.

Wybory do rad narodowych, które odbędą się 5 grudnia rb., po raz pierwszy w Polsce powołują nowe organa terenowe jednolitej władzy państwowej, wyposażone we wszystkie uprawnienia i możliwości konkretnej pracy nad przyspieszeniem wzrostu stopy życiowej ludności, stałego podnoszenia jej dobrobytu. Praca ta przebiegać będzie w oparciu o wzrost produkcji rolnej i przemysłowej, podniesienie wydajności pracy, zmniejszenie kosztów i niepotrzebnego, a także częstego jeszcze marnotrawstwa sił ludzkich i materiałów. Rady narodowe będą walczyć o przyspieszenie wzrostu kultury i zdrowia narodu przez należytą opiekę i rozbudowę urządzeń oświatowych, kulturalnych, sportowych, zdrowotnych, usprawnianie i rozbudowę gospodarki komunalnej i budownictwa mieszkaniowego.

Dlatego wybory do naszych rad narodowych mają tak wielkie znaczenie polityczne, dlatego w nich nie będą one przypominać wyborów do dawnych „samorządów”, dlatego wybierały do rad narodowych będziemy najlepszych spośród nas.

Prace te i jej wyniki oceniane będą nie tylko wyborcy, nie tylko ludność pracująca naszego kraju, ale także robotnicy i ludność pracująca krajów kapitalistycznych, walcząca u siebie o nowy ustrój. Toteż praca naszego nowego, prawdziwie demokratycznego samorządu mas ludowych, naszych rad narodowych, jest poważnym ogniwem i wkładem w walkę o pokój i wyzwolenie ludności pracującej wszystkich krajów spod jarzma imperialistycznego.

Przegląd wydarzeń

CO jest jednym z warunków normalizacji stosunków na Dalekim Wschodzie? Położenie kresu okupacji przez wojska USA integralnej części terytorium chińskiego — wyspy Tajwan, położenie kresu korsarstwu bandy czangkajszekowskiej, która w ciągu ostatnich kilku lat dokonała napadów na przeszło 470 statków chińskich i na 67 statków zagranicznych, w tym na statki należące do ZSRR, W. Brytanii, Włoch, Polski, Grecji, Danii, Norwegii itd.

Światowa opinia publiczna z pełnym zrozumieniem przyjęła pismo, skierowane do ONZ przez Chiny Ludowe, pismo, w którym premier Czou En-lai z całą stanowczością stwierdza, że wyzwalając Tajwan naród chiński broni nie tylko suwerenności, jedności i integralności terytorialnej Chin, lecz również pokoju i bezpieczeństwa w Azji i na całym świecie. Pismo wzywa ONZ do położenia kresu agresywnym aktom rządu USA, ingerującego w wewnętrzne sprawy Chin, do zażądania od rządu USA wycofania wszystkich amerykańskich sił zbrojnych z Tajwanu.

NIEMZRUSZONY SOJUSZ

SŁUSZNE żądania Chin Ludowych mają pełne poparcie Związku Radzieckiego, co znalazło wyraz m. in. w czasie rokowań radziecko-chińskich, które toczyły się ostatnio. Opublikowany w wyniku tych rokowań komunikat daje analizę sytuacji międzynarodowej, podkreślając m. in. konieczność położenia kresu dalszej okupacji Tajwanu przez amerykańskich agresorów.

Ten doniosły dokument, jakim jest komunikat w sprawie radziecko-chińskich rokowań, raz jeszcze potwierdza całkowitą jedność poglądów obu wielkich mocarstw, raz jeszcze potwierdza niewzruszalność sojuszu tych dwóch

mocarstw liczących łącznie ponad 800 milionów ludności.

Zarówno deklaracja w sprawie stosunków radziecko-chińskich jak i komunikaty donoszące o podpisaniu szeregu bardzo ważnych umów dają pełny obraz nowego typu stosunków między krajami obozu pokoju i socjalizmu. Stosunków opartych na zasadach wzajemnego poszanowania interesów.

Jak należało się spodziewać, wiadomość o rokowaniach radziecko-chińskich i o ich wynikach przyjęta została w kołach imperialistycznych ze zgoła nieukrywanym zaniepokojeniem, rozgoryczeniem i zawodem. Zawodem? Tak, zaledwie, gdyż jest publiczną tajemnicą, że nie od wczoraj mocarstwa imperialistyczne w skrytości ducha marzyły o poróżnieniu ZSRR i Chin Ludowych, a przynajmniej o osłabieniu współpracy i przyjaźni pomiędzy tymi dwoma wielkimi mocarstwami. Skąd tak naiwne marzenia? Po prostu stąd, że politycy imperialistyczni, rozumując kategoriami stosunków panujących w świecie kapitalistycznym, swoje miarki przykładali do stosunków pomiędzy krajami obozu pokoju i socjalizmu.

Stąd w prasie kapitalistycznej tego rodzaju stwierdzenia, jak: „dyplomacja państw zachodnich są przerażeni rozmachem współpracy radziecko-chińskiej” (AFP), „konsternacja wśród tych, którzy w rachubach swych pragnęli przeciwstawić Chiny Ludowe Związkowi Radzieckie-

mu. Cóż mogą działać manewry i intrzygi przeciwko tak potężnemu, jednolitemu frontowi?” (Combat) itd. itd.

DLACZEGO SIĘ GORĄCZKUA

W tym samym czasie, gdy w ONZ minister Wyszyński wskazuje drogę ku powszechnemu rozbrojeniu, gdy w Berlinie minister Mołotow wskazuje drogę ku pokojowemu uregulowaniu problemu niemieckiego, a w Pekinie przedstawiciele rządów ZSRR i Chin Ludowych wskazują drogę do normalizacji stosunków na Dalekim Wschodzie, w stolicach zachodnio-europejskich i w jednej ze stolic zaatlantyckich nieprzerwanie trwają gorączkowe zabiegi, zmierzające do wskrzeszenia siły najgroźniejszej dla pokoju — siły militarystyki niemieckiej.

Skąd ta gorączkowość? Człowiek pewny siebie nigdy się przecież nie gorączkuje. Chodzi właśnie o to, że wskrzesiciele militarystyki niemieckiej, ci, którzy już dziś mówią, że armia zachodnio-niemiecka nie może być skrópowana liczbą 500 tysięcy żołnierzy (jak to przewidują uchwały londyńskie), wcale nie są pewni siebie i bardzo boją się, by ich plany nie wzięły w łeb.

Wbrew pozorom, na pewno nie pocieszą ich ostatnia debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym. Wprawdzie rząd Mendes-France'a otrzymał wotum zaufania, które postawił w związku ze swym sprawozdaniem z kon-

ferencji londyńskiej. Wprawdzie część prasy amerykańskiej usiłowała przedstawić udzielenie wotum zaufania jako zwycięstwo sprawy remilitaryzacji Niemiec zachodnich. A jednak... Nadal sytuacja zwolenników nowego Wehrmachtu jest daleką od różowej i znajduje to potwierdzenie w ocenie co trzeźwiejszych dzienników.

Zaczyna się od tego, że udzielenie przez burżuazyjną większość parlamentu Mendes-France'owi upoważnienia do dalszego prowadzenia rokowań wcale nie oznacza, że nastąpi ratyfikacja londyńskich układów. Przede wszystkim liczba przeciwników wskrzeszenia militarystyki niemieckiej nie tylko we Francji się nie zmniejsza, ale stale się zwiększa.

I PISTOLET NIE POMAGA

DRASA amerykańska również zdaje sobie sprawę, że preferowanie układów londyńskich nie będzie we Francji łatwym zadaniem. I tak np. dziennik „New York Times” pisze: „Nigdy żaden narzeczony prowadzony pod pistoletem do ołtarza nie ocalał się bardziej, aniżeli Francja, akceptując wejście Niemiec do zachodniego sojuszu wojskowego”.

Czyżby tylko Francja była tym ociągającym się narzeczonym, którego nie można zaciągnąć do ołtarza, gdzie czeka umundurowany Wehrmacht hitlerowski? Nie tylko. I tak np. ostatnie wydarzenia w Niemczech zachodnich świadczą nader wymownie o tym, że politykom waszyngtońskim przybywają i przybywać będą nowe trudności przy realizacji ich planów wskrzeszenia niemieckiej militarystyki. I to trudności w kraju, który do niedawna uważany był przez Waszyngton za idealnego sojusznika. Chodzi o Niemcy zachodnie.

TADEUSZ GUMOWSKI

Odczyt lektora KC PZPR

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partynego zawiadamia, że w ramach cyklu odczytów z ekonomii politycznej odbędzie się w dniu 19 bm., o godz. 14 w sali Prezydium Woj. RN przy ul. Alfreda Lampe — odczyt lektora KC na temat: „Przedmiot ekonomii politycznej”.

Na odczyt winni przytyć kierownicy i słuchacze grup samokształcenia ekonomii politycznej, słuchacze i roku WUM-u, wykładowcy szkolenia partyjnego, sekretarze podstawowych org. partyjnych, agitatozy, preleganci, aktywni zwiazków zawodowych, ZMP, ZSCn, Frontu Narodowego.

Uwaga słuchacze WUM-L

We wtorek, dn. 19 bm odbywa się następujące zajęcia I roku WUM-L:

od 14 — 15 odczyt lektora KC w SALI PREZYDIUM WOJ. RN — „Przedmiot ekonomii politycznej”;

od 15 — 17 wykład z ekonomii politycznej — „Pierwotny i niewolniczy sposób produkcji”;

od 17 — 19 wykład z historii Polski — „Panowanie oligarchii magnackiej główną przyczyną upadku gospodarczego, politycznego i kulturalnego Polski w XVII i XVIII wieku”;

od 19 — 21 seminarium z ekonomii politycznej — „Przedmiot ek. politycznej”.

Słuchacze obowiązani są mieć przy sobie w czasie zajęć indeksy, które odebrać można w kancelarii WUM-L.

Czytajcie prasę partyjną!



Kina

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Nedzielnicy” I seria
Seanse godz. 16, 18 i 20.
„Młoda Gwardia” — Rokossowo — kino nieczynne.

SLUPSK — „Polonia” — „Awantura o dziecko”
Seanse godz. 16, 18 i 20.

BIAŁOGARD — „Bałtyk” — „Ostatni rejs”
Seanse godz. 18 i 20.

SZCZECINEK — „Przyjaźń” — „Zwycięski powrót”
Seanse godz. 18 i 20.

WALCZ — „Teza” — „Gdzieś w Europie”
Seanse godz. 18 i 20.

USTKA — „Delfin” — „Bogata narzeczona”
Seanse godz. 18 i 20.

DARŁÓWO — „Bajka” — „Spleniony nurt”
Seanse godz. 20.

DRAWSKO — „Drawa” — kino nieczynne.

SLAWNO — „Sława” — „Strajk w Szanghaju”
Seanse godz. 20.

KOŁOBRZEG — „Wyrzeź” — „Nieustraszone bataliony”
Seanse godz. 20.

BYTÓW — „Albatros” — kino nieczynne.

MIASTKO — „Grażyna” — „Ostatnia bitwa”
Seanse godz. 20.

CZAPLINEK — „Piast” — kino nieczynne.

CZŁUCHÓW — „Uciecha” — kino nieczynne.

ZŁOCIENIEC — „Mewa” — kino nieczynne.

SWIDWIN — „Warszawa” — kino nieczynne.

UWAGA: Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okr. Zarządu Kin w Koszalinie.

Teatr

BAŁTYCKI
TEATR DRAMATYCZNY
w dniu dzisiejszym i jutro wystawia w Słupsku sztukę Mollera „Szelmostwa Skapana”, zaś w Złotowie G. Zapolskiej „Zabusia”.
Początek przedstawienia o godz. 20.

Zjazd przodujących chłopów powiatu słupskiego

W Słupsku obradował powiatowy zjazd przodujących chłopów. W dyskusji, która rozwinęła się nad referatem prezesa Pow. Zarz. ZSCn, przodujący chłop radził nad tym, jak usprawnić pracę w rolnictwie, aby powiat słupski stał się przodującym w województwie, aby lepiej rozwijała się w nim hodowla, aby sprawnie i szybciej zagospodarować każdy hektar odłogów oraz we właściwym terminie i bez strat przeprowadzić siewy i wykopki.

O potrzebie stosowania podsiłkowych zabiegów agrotechnicznych — jako o warunkach podniesienia wydajności z hektara — mówił Władysław Berdo z gromady Konecwo. — Jako pierwszy w gromadzie wywiązałem się ze wszystkich obowiązków wobec państwa i to ponad plan — mówił on — nie sprawiło mi to żadnych trudności, ponieważ stałe rosnie dochodowość mojej gospodarki dzięki stosowaniu przede mnie wskazań agrotechniki i dzięki pomocy GOM oraz instruktorów POM.

O sprawach tych mówił również W. Nadolski, spółdzielca z Dębicy Kaszubskiej, J. Spur głąz, indywidualny rolnik z gromady Kuliszewo i inni, pokazując dobre strony współpracy z POM i GOM, a również krytykując istniejące

jeszcze braki i niedociągnięcia. Mówiono też o innego rodzaju trudnościach, które da się łatwo usunąć, a które jednak powodują opóźnienie prac polowych, a co za tym idzie — źle wpływają na przyszłe plony. Stanisław Pytlas z Potęgowa, Kazimierz Aderek z Wolinia i Z. Błaszczewicz z Kruszyny opowiadali o trudnościach związanych z wymlaną zboża na siew w okolicznych PGR-ach. A przecież trudności te wyplwają jedynie z lekceważenia o-

Seria znaczków pocztowych dla upamiętnienia 500 rocznicy powrotu Pomorza do macierzy

Z dniem 16 bm. zostaje wprowadzona do obiegu seria pięciu znaczków pocztowych, wydana z okazji 500-lecia powrotu Pomorza do Polski. Znaczki przedstawiają: sylwetę Gdańska, widok zamku w Malborku, fragment starej części Olsztyna, panoramę Starego Miasta w Elblągu oraz część murów obronnych Torunia.

Po raz pierwszy w Polsce znaczki wykonano na papierze niebiałym, lecz kolorowym.

Śladem nieopublikowanych listów

Ob. Lucja Jasińska, zam. w Miastku przy ulicy Podlaskiej 15, pisze:

„W miesiącu lipcu zaprenumerowałam na cały kwartał czasopisma: „Przyjaciółkę”, „Świerszczyk”, „Wolność”, a listonosza ob. Mantojlla. Czasopisma doręczał mi z dużym opóźnieniem, albo nie doręczał w ogóle, twierdząc, że takowych nie ma, lub, że nie są ujęte w spisie prenumeratorów”.

Interweniowałam w tej sprawie w Wojewódzkim Zarządzie Łączności w Koszalinie, który po zbadaniu sprawy wyjaśnia:

„Zarządy stawiane listonoszowi, ob. Mantojllowi odpowiedzialnemu za ten rejon są słuszne, w związku z czym w/w udzielono upomnienia, oraz pouczono go o właściwym doręczaniu czasopism prenumeratorom”.

Od naszej czytelniczki ob. Zofii Jagielskiej ze Słupska otrzymana list, w którym czytamy:

„Jestem zatrudniona w Delegaturze PPK „Ruch” w Słupsku w charakterze sprzątaczk. W miesiącu kwietniu 1954 r. został przeprowadzony w naszej delegaturze remont. Wszelkie czynności z doprowadzeniem do czystości wnętrza budynku należały do mnie, za specjalnym wynagrodzeniem. Umowę na wykonanie powyższej pracy zawarłam z kierownikiem delegatury. Pracę tę wykonałam, lecz wynagrodzenia nie otrzymałam.

Kilkakrotnie interweniowałam u kierownika Delegatury PPK „Ruch” w Słupsku i w Państwowym Przedsiębiorstwie Kolportażu „Ruch”, Oddział Wojewódzki w Koszalinie o przyspieszenie wypłacenia należnych mi poborów lecz bez skutku”.

O fakcie tym zawiadomiliśmy Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch”, Oddział Wojewódzki, który po zbadaniu sprawy wyjaśnia:

„Fakty podane przez ob. Jagielską są prawdziwe. W związku z tym ob. Jagielska otrzymała zaległe wynagrodzenie za pracę nadgodzinową. Kierownikowi Delegatury PPK „Ruch” udzielono upomnienia.



J. Stalin — Zagadnienia leninizmu. „Książka i Wiedza” 1954 r. Wyd. VI. Str. 868. Cena 10.50 (w sztywnych oprawie) Szóstę z kolei polskie wydanie „Zagadnień leninizmu” ukazało się w nakładzie 20.000 egzemplarzy. Jego treść i układ podobnie jak poprzednich wydań polskich, odpowiada ściśle ostatniemu, jedenaستم wydaniu rosyjskiemu.

bowiązków i biurokratycznego podejścia do tej sprawy przez niektórych pracowników PGR.

Na podkreślenie zasługują za bowiązanie i apel do rolników, które wysunął na zjeździe Jan Wenta z gromady Rokiciny. Po stanowią on do połowy października br. zakończyć siewy i wykopki, w roku przyszłym powiększyć hodowle w swoim gospodarstwie o 20 proc. w stosunku do stanu obecnego oraz wstąpić do zespołu likwidacji odłogów i agitować innych chłopów w gromadzie i gminie, aby takie zespoły tworzyli. Wezwał on do podejmowania podobnych zobowiązań innych rolników powiatu słupskiego.

Na zjeździe przodujący chłop i przodujące gromady powiatu słupskiego otrzymały cenne nagrody. M. in. nagrody takie otrzymały gromady Bukowo i Człuchy z gminy Gardna Wielka oraz gromada Czerwieńce w gminie Potęgowa.

Piękna manifestacja sojuszu robotniczo-chłopskiego był wyjazd w dniu zjazdu przodujących chłopów ponad tysiąc robotników z zakładów pracy Słupska na wieś, aby tam udzielić pomocy przy wykopkach ziemniaków. W tym samym dniu około 350 młodych chłopów i dziewcząt ze Słupska należących do ZMP wyjechało do gminy Gardna Wielka, aby wziąć udział w pracach melioracyjnych przeprowadzanych w okolicy gromady Przewłoka.

W ten sposób robotnicy i młodzież ze Słupska czynnie zadokumentowali w dniu zjazdu przodujących chłopów swe go powiatu, że sojusz robotniczo-chłopski realizuje się codzienną pracą i braterską pomocą również w gorących okresach prac polowych. (cz)

Kary za uchylanie się od obowiązkowych dostaw

Kolegium orzekające przy Prez. PRN w Złotowie na sesji wyjazdowej w Lipce w dniu 12 sierpnia rozpatrywało szereg spraw.

Między innymi rozpatrywano sprawy kilku opornych rolników, którzy nie wywiązywali się z obowiązkowych dostaw żywności i mleka.

Kolegium po rozpatrzeniu spraw ukarało grzywną w wysokości 1500 zł Pawła Sadło z Czyżkowa, a Józefa Siedleckiego z Buczką Małego i Rydekowicza z Batorówki grzywną po 1.000 zł.

Ponadto za pobieranie wyższych cen za materiały tekstylne kolegium ukarało grzywną sklepową Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Lipce, pow. Złotów, Janią Rucińską.

L. KOWALSKI
Korespondent „Głosu”

Nauka języka rosyjskiego

Dziś Polskie Radio rozpoczyna nowy kurs języka rosyjskiego. Lekcje będą nadawane w poniedziałki i środy o godz. 7.45 w programie I i powtarzane w środy i piątki o godz. 22 również w programie I. Wkładki ze skrótami lekcji będą ukazywały się jako bezpłatny dodatek do tygodnika „Radio i Świat”. Pierwsza wkładka zawierająca alfabet rosyjski oraz skrót dwóch pierwszych lekcji ukazała się w Nr 41 tygodnika „Radio i Świat”.

Woj. Klub TPPR w Koszalinie przyjmuje jeszcze zapisy na kurs języka rosyjskiego I i II stopnia.

We wtorek dn. 19 bm. o godzinie 17 rozpoczynają się Zajęcia kursu I stopnia.

Nasi czytelnicy i korespondenci piszą:

W gromadzie Smoldziński Las, gmina Gardna Wielka, pow. Słupsk znajduje się powiatowy punkt biblioteczny. Mieszkańcy gromady, którzy chętnie korzystają z czytelni, mają jednak uzasadniony żal do bibliotekarki, ob. Antczakowej, która już od dwóch lat nie wymienia książek w bibliotece powiatowej.

E. SOBCZYK
Korespondent „Głosu”

Mieszkańcy Szczecinka darownie poszukują we wszystkich sklepach i drogeriach szczoteczki do zębów.

Kierownictwo MHD i PSS winno postarać się o jak najlepsze zaopatrzenie sklepów w szczoteczki.

A. OMILIANOWICZ
Korespondent „Głosu”

Łączny nakład „Anny Kareniny” osiągnął cyfrę 100 tys. egzemplarzy

„Anna Karenina” — znakomita powieść wielkiego pisarza rosyjskiego, klasyka literatury światowej — Lwa Tolstoję osiągnęła w Polsce Ludowej cyfrę 100 tysięcy egzemplarzy łącznego nakładu.

Kolejne wydanie tej książki w tłumaczeniu Kazimierza Iłakowiczówny, jakie ostatnio znaleźli czytelnicy na półkach księgarskich, ukazało się nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.

Wykaz premii Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski wylosowanych w dniu 9. i 11.X.54 r.

W DNIU 11 PAŹDZIERNIKA 1954 R.	
Zł 5.000 Nr Nr 309186, 859790.	Zł 1.000 Nr Nr 151193, 240442, 353525, 411002, 414873, 561410, 686267, 859785, 910501 933233.
Zł 500 Nr Nr 11854, 53962, 53964, 53965, 63496, 77113, 88656, 218887, 218888, 292712, 292716, 303460, 304432, 331870, 371109, 407508, 432789, 432622, 481104, 512722, 522501, 537952, 537958, 558334, 561403, 569872, 570778, 617335, 648906, 653071, 653077, 655732, 687781, 702545, 730619, 731168, 737989, 781158, 798515, 810538, 843179, 852010, 856970, 859783, 867207, 872084, 905503, 933239, 934689, 936460, 946341, 961341, 880761.	Zł 1.000 Nr Nr 104182, 147266, 161045, 240813, 479324, 486258, 499121, 614597, 745412, 824395, 824504, 828299, 853270, 968843.
Zł 500 Nr Nr 40658, 50205, 50210, 83651, 85655, 86019, 120258, 129908, 195773, 224385, 270310, 279048, 279950, 279965, 284478, 306318, 339180, 441659, 450400, 450564, 470107, 480254, 493601, 500221, 500229, 500970, 504434, 511819, 534075, 534077, 582404, 608259, 613074, 641351, 641352, 691063, 691068, 704095, 704010, 736202, 770935, 775216, 775220, 804132, 824400, 867678, 888438, 988613, 933210, 936096, 984158.	Zł 250 oraz 917 premii po zł 150.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROLNIKÓW z wykształceniem wyższym, średnim lub długoletnią praktyką na stanowiska instruktorów agrotechnicznych do prac w terenie przyjmie od zaraz Koszalińskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Koszalinie, ul. Hiberna 79, tel. 417. K-333-0

PRACOWNIKÓW fizycznych — kobiety i mężczyzn — w dowolnej ilości — zatrudni Ogrodniczy Zakład Handlowy w Koszalinie, ulica Rokossowskiego 22. K-339-0

KUPUJ ODZIEŻ NA RATA I ZA GOTÓWKĘ W SKLEPACH MHD BIAŁOGARD

Znajdziesz tam wielki wybór KONFERCJI MĘSKIEJ, DAMSKIEJ, DZIECIĘCEJ

K-342-0

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY
STAROSTECKI Wiktor zgubił kartę meldunkową wraz z odciskiem ankietyzacji. GP-513-1

TRUSZKOWSKI Bronisław zam. w Miastku zgubił zaświadczenie kursu mech. rejonowych wydane przez Ośrodek Szkolenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa w Lubiążu oraz kartę pracy na oślnik. P-518-1

URBAN Kazimierz zgubił metrykę urodzenia, świadectwo 7 klasy, oraz świadectwo ukończenia Szkoły Zawodowej. GP-502-1